

Głosząc Dobrą Nowinę, przyprowadzać ludzi do Jezusa – tak jak św. Paweł na placu Św. Piotra w Rzymie.

**„'Biada mi' – woła św. Paweł – 'gdybym nie głosił Ewangelii!' Biada nam, jeżeli przez naszą dobroć i miłosierdzie, słowa i uczynki nie będziemy dla siebie nawzajem Dobrą Nowiną, a dla Boga przyjemnym 'widowiskiem'. Biada nam, jeżeli nie będziemy głosić Ewangelii!'”**

Ojciec Werenfried (1913-2003)

## Droży Przyjaciele!

Ojciec Święty zaprosił nas, byśmy w tym roku skierowali nasz wzrok na postać św. Pawła. Apostoł Narodów doświadczył, czym jest wypędzenie i prześladowanie. Dziś dociera do nas dramatyczne wołanie o pomoc ze strony współczesnych uchodźców i prześladowanych. Czytając ich prośby, wyobraziłem sobie, jak wielki Apostoł mógłby się modlić za swych Braci i Siostry na obczyźnie:

*W Jerozolimie, w świętym Przybytku, oglądałem Twie ukryte Oblicze i wpadłem w zachwycenie (por. Dz 22,*

*17). Tego wieczoru moje biedne oczy syciły się Twym widokiem. Tam, przy Tobie, chciałem pozostać. Twoja miłość mnie przynagłała. Całe moje istnienie ukryłem w Twoich pięciu ranach, Jezusie, Ukrzyżowany, Zwycięzco. Wtedy jednak usłyszałem Twój wyraźny głos: „Spiesz się i szybko ruszaj w drogę. Poślę cię daleko, do ludów (por. Dz 22,21), które nie znają Mojego Imienia.” Zostałem Twoim pielgrzymem. Wędrowałem z kraju do kraju, tak jak Ty, Nazarejczyku, gdy wypę-*

*dzono Cię z Twego miasta. Wszędzie byłem cudzoziemcem. Zostałem żeglarzem, miotały mną burze, a fale zalały mój okręt. Dla Ciebie, zawsze dla Ciebie, szedłem wciąż dalej, ponieważ nie mogłem nie głosić Twjej Ewangelii. Aby pozyskać słabych, stałem się słaby. Byłem chory, ranny, czasem nie znałem ani celu, ani drogi. Diabeł policzkował mnie, zsyłał na mnie pokusy beznadziei i znużenia. Trzykrotnie błagałem: „Uwolnij mnie od tych cierpień!” Trzy-*



**„Wzbudź hojność serca u tych, którzy mają ojczyznę, spraw, by pomagali prześladowanym za wiarę.”**

*rotnie odpowiadałeś mi: „Wystarczy Ci Mojej łaski, Mojej bezinteresownej miłości. Nie zabraknie ci tego”. Szedłem dalej przez obce kraje, by dzielić się chlebem Twego Słowa z tymi, którzy cierpią głód Twjej Ewangelii. Jezusie, spójrz dziś zwłaszcza na te miliony wypędzonych i uchodźców. Spójrz na tych, dla których – tak jak dla Maryi i Józefa w Betlejem – nie ma miejsca w gospodzie, którzy – choć brak im sił – zmuszani są do ucieczki, tak jak i Ty wraz z Twymi rodzicami musiałeś*

*uchodzić do Egiptu. Wzbudź hojność serca u tych, którzy mają ojczyznę, spraw, aby pomagali swym prześladowanym za wiarę Braciom i Siostram, którzy muszą opuścić swą ojczyznę. Ześlij nam swego świętego Ducha, abyśmy mogli być otwartymi rękoma Kościoła, naszej Matki, które ich przyjmą i poprowadzą do Ciebie – do Ciebie, jedynej prawdziwej drogi do domu Ojca. Amen.*

Świat przeżywa właśnie ciężki kryzys gospodarczy. Cierpiący ubóstwo potrzebują większego wsparcia. Pomóżcie nam Państwo bardziej wpierać tych, którym brak najpotrzebniej-

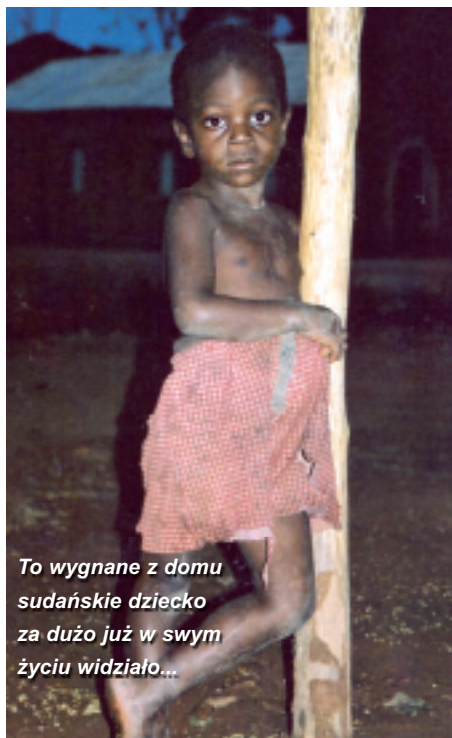
szych rzeczy do życia, aby w ten sposób pośród prześladowanych i wypędzonych mógł być obecny sam Chrystus. Prośmy Go wraz z Maryją o dar Ducha Świętego. Z serca Wam błogosławię.

*P. Joaquín Alliende*

o. Joaquín Alliende, prezydent



# Przywrócić nadzieję i miłość



To wygnane z domu sudańskie dziecko za dużo już w swym życiu widziało...

„Wolność jest dla miłości” – powiedział Jan Paweł II, podając jako przykład wolność „dawania życia za brata, za drugą istotę ludzką”.

Uchodźcy i wypędzeni tej wolności nie mają. Ich codzienne męczeństwo stanowi również konsekwencję ich miłości do Boga. Jakże łatwo mogliby – na przykład w Iraku – odmienić swój los, wyrzekając się wiary. Oni wolą jednak opuścić swą ojczyznę i uciec do **Jordanii** lub **Syrii**. To tutaj – jak pisze nam



Gdy szkoła jest zburzona, lekcje muszą odbywać się pod gołym niebem – tak jak w Naandi (Sudan).

z Ammanu ojciec Raymond – musieli znaleźć tymczasowy dom 7000 katolików obrządku chaldejskiego. „Nie mają oni właściwie szans, by dotrzeć do Europy, Kanady, Australii czy Ameryki. Nie mają nic”. Prosi nas o pomoc (22 500 zł) na zakup żywności, odzieży i podręczników szkolnych. Bez edukacji dzieci nie mają przed sobą przyszłości, bez katechezy zanika nadzieja. Podobnie wygląda sytuacja wielu rodzin katolickich obrządku chaldejskiego, które uciekły do Aleppo i Damaszku (Syria). Biskup Antoine prosi o środki na najpotrzebniejsze rzeczy, które umożliwią im życie teraz i w przyszłości (90 000 zł). Jeszcze krok dalej uczyniła siostra Anna Maria w Kairze (**Egipt**), która rozpoczęła realizację programu integracji uchodźców. Od czterech lat młodzi wygnańcy z Sudanu wraz ze swymi rówieśnikami z Egiptu – dziś jest to co roku 350 uczniów



Młode dziewczyny w Assansol (Indie) uczą się, by móc lepiej żyć.



Nowy dom małych irackich uchodźców – opiekuje się nimi ojciec Abuna Andrew.

i uczennic – poznają kulturę, historię i obyczaje narodów obu państw. „Doświadczamy tego, że również ktoś o innym kolorze skóry i innych zwyczajach może stać się naszym przyjacielem”, pisze John – uczeń wyznania koptyjskiego. Na realizację programu budowania przyjaźni i miłości bliźniego obiecaliśmy 18 000 zł. ●

## Chrześcijanie w kraju talibów

Pierwszy samochód zabrali mu, urządzając na drodze blokadę z wycelowanym w przejeżdżających karabinem maszynowym.

Ojciec Robin jechał właśnie do Chamanu pod granicą z Afganistanem, aby celebrować tam noworoczną Mszę świętą. Drugie auto skradziono przed szpitalem, dokąd ksiądz udał się na badania. Teraz życie parafii św. Eugeniusza jest sparaliżowane. A przecież i tak życie w trójkącie między Pakistanem, Afganistanem i Iranem nie jest łatwe dla chrześcijan z Prefektury Apostolskiej w Kwecie. Teraz brakuje jeszcze mocy sakramentów, bo przecież bez samocho-



Sakramenty to siła dająca życie – spowiedź w Kwecie.

du o. Robin nie jest w stanie dotrzeć do wszystkich wiernych w rozsianej na dużym obszarze parafii. Ci modlą się i żyją nadzieją, tak jak to jest już od 140



lat – od czasu, kiedy pojawili się tu pierwsi misjonarze. Samochód tej nadziei kosztuje 33 750 zł. Kto pomoże w jego zakupie? ●

# Zawieźć ludziom Chrystusa

Było to na początku wojny w Iraku. Cierpiący Jan Paweł II modlił się i w pewnej chwili powiedział do osobistego sekretarza, ks. Dziwisza: „Świat może się zmienić”. Nadzieja ta była – jak wspominał później ks. Dziwisz – jedną z najcenniejszych rzeczy, jakie mógł w tych trudnych dniach dać światu Ojciec Święty.

„Świat może się zmienić” – słowa te odnoszą się również do obecnego kryzysu. W Europie dotyka on przede wszystkim biedne kraje we wschodniej części kontynentu. Możliwość spotkania z Panem w Eucharystii daje tamtejszym ludziom siłę do przetrwania. Zwłaszcza wówczas, gdy w pobliżu nie ma kościoła, a kapłani muszą przynosić im Chrystusa. Świat może się zmienić za sprawą samochodu, jaki zakupiliśmy dla diecezji pilzneńskiej w **Czechach** (27 450 zł). Dzięki temu ks. Ireneusz może odwiedzać swe parafie i ich kościoły filialne. Tamtejsi wierni żyją w diasporze, kapłan musi dojeżdżać do nich nawet po 20 kilometrów; równie daleko położony jest dom opieki. Ks. Ireneusz musi przebywać w miesiącu nawet 2500 km. Ta rzeczywistość, w której bez pojazdu trudno dotrzeć, by odprawić Mszę, jest także udziałem ojca Romana z **Ukrainy**. Parafie są tam mniejsze, ale jeszcze bardziej od siebie oddalone. Bez naszej pomocy (24 750 zł) osoby starsze i dzieci (o. Roman ma do nich po 50–90 km) byłyby tam pozostawione same sobie. A przecież są jeszcze wierni w innych miejscowościach – kapłan nie jest w stanie dojechać do wszystkich autostopem. Musiałby to zrobić również o. Attila z diecezji w Timi-



„Kaplice na kółkach” wysyłane do wier-  
nych od 1950 roku przez o. Werenfrieda  
przywoziły im Chrystusa.

soarze (**Rumunia**), gdybyśmy nie wsparli go sumą 24 750 zł. Pod jego opieką, na obszarze o promieniu 25 kilometrów, mieszka 1400 katolików. Stare auto, które przywiózł ze sobą z poprzedniej parafii, nie nadaje się już do użytku – częściej stoi zepsute niż jeździ. Zupełnie inne przeszkody muszą pokonywać klerycy z Bougainville (**Papua-Nowa Gwinea**). W czasie wojny domowej, określanej tu mianem „kryzysu”, musieli znaleźć dla swego seminarium nową siedzibę, a do tej ze względu na zniszczone drogi i zmianę koryta jednej z rzek można dotrzeć jedynie łodzią. Tam przyszli księża mieszkają i uczą się; na zakup łodzi z silnikiem przyczepnym obiecaliśmy im 19 800 zł – aby mogli zmieniać świat w duchu Ewangelii. ●



Dzięki Państwa pomocy ta siostra z Konga może dojeżdżać do czekających na katechezę.



Brazylia – czekali już od dawna, kapłan wreszcie przybił do brzegu.



Ukraina – pobłogosławiony, jeździ może nie szybko, ale na pewno bezpieczniej.



Słowacja – dzięki Wam siostry mogą, mimo podeszłego wieku, sprawnie się przemieszczać – dla innych.



## Kuba

*Na Kubie Kościół utrzymuje się przede wszystkim ze stypendiów mszalnych. Biskup miasta Cama-güey porównuje Państwa hojność w tej dziedzinie z ziarnkiem gorczycy, z którego wyrasta wysokie drzewo; „w jego cieniu znajdują ochłodę chorzy, ubodzy i cierpiący, a także ci, którzy słuchają teraz Słowa Bożego w odnowionej kaplicy”. Jednak, jak pisze biskup, hojność Boża zawsze przewyższa ludzką i dlatego Pan sownie odplaci ofiarodawcom naszego Stowarzyszenia „w tym i w przyszłym życiu” za ich pomoc. Biskup Juan Garcia Rodriguez (na zdjęciu) kończy swój wzruszający, pisany odręcznie list słowami: „Dziękuję za to, czym jesteście i co robicie”.*



Pierre-Marie Morel,  
Sekretarz Generalny

## Drodzy przyjaciele

*Miliony uchodźców błąka się po świecie. Ich sytuacja jest bardzo różna, ale zawsze budzi troskę. Kraje, takie jak Benin, Brazylia czy Gabon, starają się o poprawę ich losu – w ten sposób udaje się pomóc ok. milionowi osób. W innych krajach spotykają się z obojętnością. Miliony mężczyzn, kobiet i dzieci, ludzi takich, jak Ty i ja, jest zagubionych i często pogrążonych w rozpacz.*

*Ludzka pomoc jest tu niezbędna. Możemy jednak zrobić więcej – podzielić się z nimi życiodajną mocą Chrystusa i Jego Słowa. Imię „Jezua” (Jezus) oznacza przecież „Bóg zbawia”. Czy w to wierzymy? W kim pokładamy nadzieję? Co daje nam odwagę do życia? Czy wierzymy w to, że dzięki naszemu wsparciu w tych ludziach może zapalić się światło Dobrej Nowiny?*

*Poznać Jezusa, Jego Słowo, Jego nieskończoną miłość do każdego z nas – to nasza misja, misja, do której jesteśmy również zaproszeni – a może nawet w sposób szczególny – wobec uchodźców.*

Wasz

## Potrzeby, miłość i wdzięczność – Wasze listy

### *Biblie dla dzieci zamiast wakacji*

W zeszłym roku sprzedałam dom. Pragnę ofiarować Państwu 8000 € z sumy, którą w ten sposób uzyskałam. Żyję skromnie, nie mam samochodu i nie jeżdżę na wakacje, jestem wdową i niestety nie mam dzieci. Krewni mówią, że powinnam mieć coś z życia, ale mnie niczego nie brakuje i uważam, że lepiej zainwestować te pieniądze w kupno Biblii dla dzieci lub w inną niezbędną pomoc. Będę się starała w dalszym ciągu przysyłać skromne datki – moja emerytura nie jest zbyt wysoka.

*Ofiarodawczyni z Niemiec*

### *Niezwykły prezent*

Przed Bożym Narodzeniem znalazłem w naszym kościele Państwa Biuletyn. Lektura artykułów poświęconych dzieciom na całym świecie zainspirowała mnie do przeprowadzenia wśród trzecioklasistów zbiórki na prezent urodzinowy dla Jezusa. W czasie naszego koncertu świątecznego dzieci składały swe dary do żłóbka. Załączam list z ich podpisami. Teraz kolejne dzieci będą mogły otrzymać wła-

sne Biblie. Jesteśmy przekonani, że Dzieciątko Jezus bardzo się z tego cieszy.

*Nauczyciel z Vancouver (Kanada)*

### *Głosić wiarę z całą mocą*

Sprawiliście mi Państwo olbrzymią radość, przesyłając poświęcony przez Papieża różaniec. W ramach podziękowania pragnę przekazać Wam pewną kwotę pieniędzy. Charyzmat Waszego Stowarzyszenia bardzo mi odpowiada, ponieważ prowadzi ono nie tylko działalność społeczną, lecz także z całą mocą poświęca się głoszeniu wiary. Zamieszczone w Biuletynie zdjęcia młodych księży, zakonników i zakonnice pozwalają wierzyć w to, że nasza wiara przetrwa.

*Czytelniczka ze Szwajcarii*

### *Dziękuję Wam mogę pomagać*

Za każdym razem, gdy przesyłam niewielkie datki na realizację Państwa projektów, odczuwam pragnienie podziękowania Wam za możliwość udzielania tak prostej i skutecznej pomocy tym, którzy najbardziej jej potrzebują. Dziękuję.

*Ofiarodawca z Portugalii*

**Pomoc Kościołowi w Potrzebie**  
**ul. Puławska 95, 02-595 Warszawa**  
**tel./fax: 022 / 845 17 09**

e-mail: [info@pkwp.org](mailto:info@pkwp.org), [www.pkwp.org](http://www.pkwp.org)

ING Bank Śląski 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759

PKO BP S.A. 87 1020 1068 0000 1402 0096 8990

**Redakcja:** Jürgen Liminski, Claude Piel  
**Wydawca odpowiedzialny:** Kirche in Not/Ostpriesterhilfe,  
Postfach 1209, D-61452 Königstein  
– Wydrukowano w Polsce  
– De licentia competentis auctoritatis ecclesiasticae  
<http://www.kirche-in-not.org>

Prosimy o przekazywanie Biuletynu po przeczytaniu przyjacielom, sąsiadom, proboszczowi parafii. Teksty w nim opublikowane można umieszczać w gazetce oraz wystawie parafialnej. Prosimy o przesyłanie nam adresów osób zainteresowanych naszą działalnością.

